

W skrócie

Samobójstwo policjanta?

BEMOWO W jednym z bemowskich mieszkań znaleziono zwłoki zastrzelonego policjanta oraz ranną jego 12-letnią córkę. Dziewczynka została przewieziona do szpitala. Prawdopodobnie policjant postrzelił córkę, a potem popełnił samobójstwo. PAP

Niecodzienne połączenie

WOLA Dzisiaj o godz. 19 klub Radio Luxembourg i portal Kontynent Warszawa zapraszają na wieczór dwóch kultur: chińskiej i indyjskiej. Przewidziano wiele atrakcji, jak pokaz tańca indyjskiego z Bollywood i występ chińskiej wokalistki Mo Zhang. Wstęp: 5 zł, ul. Górczewska 67. MS

Zmiana tras tramwajów

WARSZAWA Od dziś nie będzie kursował tramwaj linii 15. Natomiast nr 10 będzie dojeżdżał tylko do pętli Woronicza. Urukomiom zostanie nowa linia nr 14 jeżdżąca od pętli przy ul. Banacha przez pl. Politechniki, ulicami Puławską i Wołoską na Służewiec. Tramwaj nr 35 pojedzie aż na Okęcie. AR

Bloki to śmierć dla Włoch

► **Mieszkańcy Włoch nie chcą w dzielnicy bloków**

► **Radni ignorują głosy ludzi, którzy ich wybrali**

Piotr Olechno

– Nasze miasto ogród zniszczyć bloki – alarmowali mieszkańcy Włoch i żądali od swoich radnych powstrzymania deweloperów, którzy próbują zbudować wielorodzinne domy w willową część dzielnicy. Nowe budynki pojawiły się w projektach planów zagospodarowania przestrzennego Włoch. Radni deklarowali mieszkańcom poparcie: – Takie bloki to śmierć dla Włoch – grzmiał Janusz Wojdalski, radny dzielnicy z PiS.

Tydzień temu po trwających półtora miesiąca zabiegach i prośbach mieszkańców dzielnicy radni zdecydowali się poruszyć sprawę na posiedzeniu komisji gospodarki przestrzennej. Obiecali, że poprą protesty mieszkańców, a swoje poparcie wyrażą w formie stanowiska rady dzielnicy już na najbliższej sesji. Sesja odbyła się we wtorek, ale punkt mówiący o poparciu nie pojawił się w porządku obrad.



Między domkami jednorodzinnymi na Włochach wyrastają wysokie bloki komunalne

– Ostąpieliśmy i poczuliśmy się upokorzeni – opowiada Jolanta Piecuch, prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego „Włochy”. – Gdy domagaliśmy się od radnych z komisji wyjaśnienia, wyszli bez słowa z sali – mówi oburzona.

– Punkt nie pojawił się w porządku obrad, bo od posiedzenia komisji gospodarki przestrzennej do sesji minęło za mało czasu. Po prostu nie

zdażyliśmy zapoznać z projektem tego stanowiska pozostałych radnych, nie mieliśmy też opinii radcy prawnego – tłumaczy się radny Janusz Wojdalski z komisji gospodarki przestrzennej. A zaraz dodaje: – Poza tym to stanowisko nie miało by żadnej mocy prawnej, żadnego znaczenia dla sprawy.

Podobnie uważają radni dzielnicy z PO. – Termin skła-

nych pomogłoby w ich ponownym rozpatrzeniu. Zdaniem mieszkańców nadal nie jest za późno. Wierzą, że plany można zmienić, dopóki nie zostały uchwalone przez Radę Warszawy. – Wygląda na to, że nasi radni albo budowę bloków popierają, albo nic to ich nie obchodzi – mówi Piecuch.

Stosunek zarządu Włoch do mieszkańców nie podoba się też radnym Warszawy: – Jest skandaliczny. Dzielnicy radni mają obowiązek służyć mieszkańcom. Za to pobierają diety. A uchwalane przez nich stanowiska są bardzo ważne dla Rady Warszawy i zawsze brane przez nią pod uwagę, bo przecież uwiarygodniają problemy mieszkańców – uważa Katarzyna Munio, stołeczna radna z PO. – Miałam okazję obserwować posiedzenia komisji gospodarki przestrzennej we Włochach. Zachowanie radnych uważam co najmniej za bulwersujące – dodaje.

A tymczasem pojedyncze bloki w okolicy Starych Włoch wyrastają. – Dużo złego już się stało – mówi Marek Mikos, szef miejskiego biura architektury. – Ale poprosiłem urzędników z dzielnicowego biura architektury, żeby nie wydawali deweloperom kolejnych decyzji o warunkach zabudowy do momentu uchwalenia planów miejscowych przez Radę Warszawy.